

CO GRYZIE PRODUCENTÓW ŻYWNOSCI, CZYLI SYTUACJA FINANSOWA W BRANŻY SPOŻYWCZEJ

I EDYCJA



OGÓLNOPOLSKI RAPORT

KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW
BIURA INFORMACJI
GOSPODARCZEJ SA

STYCZEŃ 2018 R.

PARTNER RAPORTU

Co gryzie producentów żywności, czyli sytuacja finansowa w branży spożywczej

Ogólnopolski raport Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA

STYCZEŃ 2018 R.

I EDYCJA



Partnerem raportu jest Instytut Ekonomiki,
Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowy Instytut Badawczy



Raport Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA „**Co gryzie producentów żywności, czyli sytuacja finansowa w branży spożywczej**” opisuje sytuację producentów żywności w Polsce – ich pozycję w polskiej gospodarce, analizę najważniejszych problemów, z jakimi się borykają, a także dane o sytuacji finansowej. W publikacji zamieszczono informacje pochodzące z bazy danych KR D o zadłużeniu branży, również w podziale na województwa czy podsektory. Raport zawiera też informacje o głównych kategoriach wierzycieli producentów spożywczych oraz wskazuje, jakiego rodzaju podmioty są zadłużone wobec badanej grupy przedsiębiorstw.

Publikacja powstała w oparciu o dane Krajowego Rejestru Długów z grudnia 2017 r.

Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA

Najstarsze i największe biuro informacji gospodarczej w Polsce działające od 4 sierpnia 2003 roku pod nadzorem Ministerstwa Rozwoju (wcześniej Ministerstwa Gospodarki). Lider na rynku informacji gospodarczej, administrujący bazą danych 8,5 miliona informacji o 2,7 miliona dłużników. Obsługuje wszystkie podmioty gospodarcze – od jednoosobowych firm, poprzez małe i średnie przedsiębiorstwa, po wielkie korporacje. Z usług KR D korzysta ponad 665 tysięcy przedsiębiorców i konsumentów, którzy rocznie pobierają ponad 32 miliony raportów gospodarczych. Na mocy Ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych gromadzi informacje zarówno o płatnościach nieuregulowanych w terminie, jak i tych, które zostały opłacone terminowo. Od 1 stycznia 2018 roku będzie oferował także dostęp do informacji o niezapłaconych podatkach wobec skarbu państwa oraz gmin. KR D BIG SA wchodzi w skład Kaczmarek Group, do którego należą również firma windykacyjna Kaczmarek Inkasso, Rzetelna Firma, Kancelaria Prawna VIA LEX oraz Narodowy Fundusz Gwarancyjny – firma faktoringowa.

Instytut Ekonomiki, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowy Instytut Badawczy

Samodzielna placówka naukowo-badawcza z 60-letnim dorobkiem naukowym i doświadczeniem w analizowaniu procesów ekonomiczno-produkcyjnych polskiego rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Decyzją Rady Ministrów z października 2004 r. uzyskał status państwowego instytutu badawczego. Badania naukowe prowadzone w IERiGŻ-PIB skoncentrowane są na najważniejszych zagadnieniach dotyczących ekonomicznej, produkcyjnej i społecznej sytuacji polskiej wsi, rolnictwa i szeroko rozumianej gospodarki żywnościowej. Realizowane są w ramach działalności statutowej oraz już trzeciego, przewidzianego na lata 2015-2019, programu badawczego pt. „Rolnictwo polskie i UE 2020+. Wyzwania, szanse, zagrożenia, propozycje”.

Charakterystyka branży

Jak podaje GUS – w polskim przemyśle rolno-spożywczym działa kilkanaście tysięcy firm, których roczne obroty oscylują wokół 200 mld zł. Zdaniem dr Iwony Szczepaniak z Instytutu Ekonomiki, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego, wartość produkcji globalnej wytworzonej w przemyśle spożywczym stanowi ponad 6% wartości produkcji globalnej w gospodarce narodowej. Blisko 1/3 tej produkcji znajduje nabywców za granicą, 30% trafia do dalszego przerobu, a 40% do bezpośredniego spożycia. To czyni z przemysłu spożywczego jeden z najważniejszych działów polskiej gospodarki i pozycjonuje go wśród najbardziej liczących się producentów żywności na arenie międzynarodowej.

Niestety, imponującym liczbom towarzyszą też smutne statystyki. Każdego miesiąca ogłasza się niewypłacalność kilku producentów żywności w Polsce. Ta grupa przedsiębiorców, zaraz za dostawcami materiałów budowlanych, należy do najbardziej niewypłacalnych. Według danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA, producenci żywności mają dziś do spłacenia 375 353 200,61 zł zaległości.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Wśród nich można wymienić chociażby widoczne nierówności między ogromnymi a małymi firmami – duże przedsiębiorstwa sukcesywnie wypierają mniejszych producentów, przejmując kolejne zakłady i konsolidując branżę.

Inny problem to zatory płatnicze spowodowane przez nierzetelnych kontrahentów. Dość silną grupę dłużników stanowią w tym przypadku przedstawiciele handlu, w tym sieci handlowych. Nie płacą producentom w terminie za dostawy żywności i mają wobec nich dług w wysokości 31,5 mln zł. To aż 1/3 wszystkich należności, których łączna wartość przekracza już 94 mln zł.

Ale przemysł rolno-spożywczy charakteryzuje jeszcze jedna istotna cecha. Jak żaden inny, uzależniony jest od czynników środowiskowych i klimatycznych, czyli takich, nad którymi człowiek nie ma kontroli. Nieurodzaj i klęski żywiołowe w każdej chwili mogą zachwiać nawet najbardziej precyzyjnymi szacunkami. Tu nie da się dokładnie określić wysokości zbiorów, czy wolumenu sprzedaży. Dlatego często zdarza się, że nieoczekiwane zmiany pogodowe, jak susza, powódź czy przymrozki, są dla producentów przyczyną upadłości.

KOMENTARZ



dr Iwona
Szczepaniak

Instytut Ekonomiki,
Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej – Państwowy
Instytut Badawczy

Udział przemysłu spożywczego w wartości dodanej brutto wytworzonej w gospodarce narodowej, podobnie jak w liczbie pracujących w kraju, przekracza 3%. Jest to obecnie jeden z najważniejszych działów polskiej gospodarki. To także jeden z niewielu sektorów o dodatnim saldzie wymiany handlowej, które po wejściu Polski do Unii Europejskiej sukcesywnie wzrasta.

Polska jest szóstym producentem żywności w UE, a jej udział w łącznej produkcji przemysłu spożywczego Unii zwiększył się z 6,9% w 2004 r. do 8,5% w 2014 r. W 2016 r. nadwyżka w polskim handlu zagranicznym produktami spożywczymi wyniosła 9,3 mld euro i korzystnie oddziaływała na krajowy bilans handlowy. Wysoki poziom technologiczny całego przetwórstwa żywności sprawia, że polski przemysł spożywczy uważany jest za jeden z najnowocześniejszych w Unii Europejskiej.

Zadłużenie w branży spożywczej

W Krajowym Rejestrze Długów widnieje ponad 7000 producentów żywności, których całkowite zadłużenie wynosi już 375,4 mln zł. Znaczna część tego długu – 96,5 mln zł – powstała wobec instytucji finansowych: banków – 62,7 mln zł, firm leasingowych – 17,8 mln zł, faktorów – 11,5 mln zł i towarzystw ubezpieczeniowych – 4,5 mln zł. Głównym wierzycielem są co prawda fundusze sekurytyzacyjne i firmy windykacyjne skupujące długi (163,7 mln zł), ale jeśli wziąć pod uwagę że 60-70% kupionych wierzytelności została im sprzedana przez sektor finansowy, to widać, że sporym problemem dla producentów żywności jest obsługa zaciągniętych pożyczek czy to na inwestycje, czy na obsługę bieżącej działalności.

Komu zalegają producenci żywności



Windykacja
163,7 mln zł



Faktoring
11,5 mln zł



Banki
62,7 mln zł



Transport
5,5 mln zł



Handel
31,8 mln zł



Telefony
4,6 mln zł



Przetwórstwo przemysłowe
28,4 mln zł



Ubezpieczenia
4,5 mln zł



Leasing
17,8 mln zł



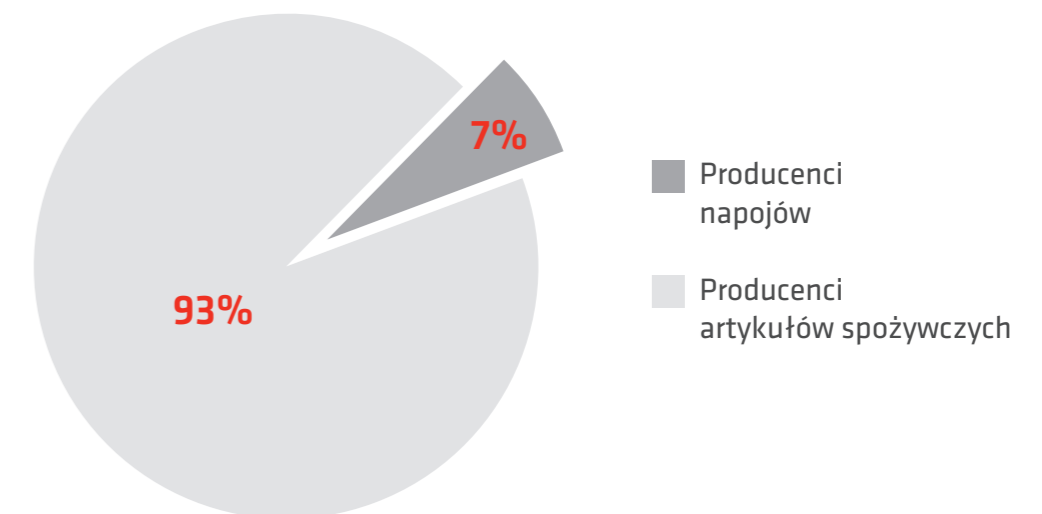
Inne
30,9 mln zł



Energetyka, gaz, woda
13,9 mln zł

Spośród 7059 zadłużonych firm 6 547 stanowią producenci artykułów spożywczych, a 512 – przedsiębiorcy zajmujący się produkcją napojów.

Łączna liczba dłużników w branży spożywczej: 7059 przedsiębiorstw



Producenci artykułów spożywczych

Producenci artykułów spożywczych mają łączny dług o wartości 350 335 769,43 zł. Problem zaległości w największym stopniu dotyka branży mięsnej. To właśnie przedsiębiorcy zajmujący się produkcją i przetwarzaniem wyrobów z mięsa odpowiadają za jedną czwartą całego zadłużenia – 94,8 mln zł. Dalej w kolejności znajdują się producenci wyrobów piekarskich i mącznych (74,7 mln zł) oraz producenci owoców i warzyw (56,3 mln zł). Najniższe zadłużenie notują firmy z sektorów: rybnego i mleczarskiego.



Zadłużenie producentów artykułów spożywczych w podziale na podbranże

SEKTOR	ZADŁUŻENIE
Przetwarzanie mięsa i produkcja wyrobów z mięsa	94,8 mln zł
Produkcja wyrobów piekarskich i mącznych	74,7 mln zł
Przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw	56,3 mln zł
Produkcja pozostałych wyrobów spożywczych	55,3 mln zł
Wytwarzanie produktów przemiału zbóż	28,4 mln zł
Wytwarzanie wyrobów mleczarskich	14,0 mln zł
Przetwarzanie i konserwowanie ryb	13,2 mln zł
Inne	13,6 mln zł

Skąd tak słaba kondycja sektora mięsnego? Przyczyn zadłużenia jest wiele. Po pierwsze, produkcja mięsa w Polsce cechuje się niską rentownością. Po drugie, Polacy lubią mięso, ale nie każde. Wybieramy najchętniej drób i wieprzowinę, podczas gdy spożycie wołowiny w naszym kraju jest wciąż niskie. Co prawda, z roku na rok jemy jej coraz więcej, ale cena, zdaniem konsumentów, jest nieadekwatna do jakości. Od stycznia do września 2017 r. mięso wołowe w detalu zdrożało średnio o 2,6%, a cielęce o 1,7%*. Wołowina przegrywa więc cenowo z innymi produktami mięsnymi. A smakowo? Ponad 90% produkcji polskiej wołowiny idzie na eksport. Za granicę wysyłane jest w szczególności bydło ras mięsnych, w kraju pozostaje wołowina pochodząca z sektora mlecznego – która ma słabsze wartości kulinarne, gastronomiczne i smakowe. Producenci mięsa twierdzą, że woleliby, aby polski klient otrzymywał mięso najlepszej jakości, lecz wówczas potrzebne byłoby duże wsparcie ze strony rządu – czy to w zwalczaniu chorób, czy na poziomie dopłat do hodowli raz mięsnych.

Tymczasem hodowcy drobiu i trzody chlewnej też mają swoje zmartwienia. W przypadku wieprzowiny problemem pozostaje afrykański pomór świń (ASF). Powoduje to zachwianie sytuacji na rynku i niepokój co do dalszego jej rozwoju w regionach

dotkniętych tą chorobą. Do października 2017 r. w Polsce odnotowano ponad 100 ognisk tej choroby i ich liczba ciągle rośnie. Analitycy prognozują, że po dobrych warunkach chowu w sezonie 2016/2017, kolejny sezon będzie gorszy. Powodem tego może być stagnacja cen trzody i wzrost cen zbóż oraz pasz w pierwszych miesiącach sezonu. W ubiegłym roku podrożały bowiem mieszanki przemysłowe dla loch, tuczników oraz prosiąt. Zmniejszył się także eksport wieprzowiny do Chin, co w dłuższej perspektywie czasu może generować dalsze spadki cen i straty dla producentów**.

Obok ASF, głównym problemem chorobotwórczym był w ostatnim czasie wirus ptasiej grypy, który dał o sobie znać od grudnia 2016 roku do kwietnia 2017 roku. Ucierpiali na tym krajowi hodowcy drobiu. Wiele państw spoza Unii Europejskiej, będących odbiorcami polskiego mięsa drobiowego, wprowadziło bowiem w związku z wirusem restrykcje importowe.

*Rynek Rolny, Listopad 2017, str. 48, Dorota Pasińska
**Rynek Rolny, Listopad 2017, str. 51, Danuta Zawadzka



Producenci napojów

Nieco lepiej radzą sobie producenci napojów, których łączne zadłużenie wynosi 25 017 431,51 zł. Największe problemy w tym sektorze mają producenci napojów bezalkoholowych i wód mineralnych (8,6 mln zł długu), najmniejsze – przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją alkoholi niskoprocentowych (2,9 mln zł).

Zadłużenie producentów napojów w podziale na podbranże

SEKTOR	ZADŁUŻENIE
Produkcja napojów bezalkoholowych i wód mineralnych	8,6 mln zł
Destylowanie, rektyfikowanie i mieszanie alkoholi	7,2 mln zł
Produkcja win gronowych	5,1 mln zł
Produkcja piwa	2,9 mln zł
Inne	1,2 mln zł

Kondycja producentów napojów bezalkoholowych (soków i nektarów owocowych i warzywnych) w dużej mierze zależy od jakości zbiorów. Jeśli zbiory są nieudane, to ewidentnie czeka nas spadek produkcji napojów i soków oraz wzrost cen na sklepowych półkach. Już dziś przedstawiciele Krajowej Unii Producentów Soków obawiają się, że trudny 2017 rok może mieć wpływ na kondycję branży w tym roku, gdyż według szacunków GUS, zbiory owoców w Polsce w 2017 roku były niższe o ok. 30-35% od poprzednich. Głównie ze względu na wiosenne przymrozki, późniejsze warunki pogodowe sprzyjające występowaniu chorób i szkodników oraz błędy agrotechniczne popełnione przez samych sadowników. Wielu z nich bowiem, spodziewając się znacznego pogorszenia plonów, całkowicie zrezygnowało z oprysków. W efekcie zbiory jabłek były niższe o 30%, ale już zbiory owoców pestkowych, takich jak wiśnie czy czereśnie, spadły nawet o 60% w porównaniu do ubiegłego roku. Nieco mniej na zbiorach stracą plantatorzy truskawek, agrestu i malin (10-20% spadek zbiorów).

Konsekwencją małej podaży surowca z ubiegłego roku jest zmniejszenie o 14% produkcji soków owocowych i owocowo-warzywnych w pierwszych 8 miesiącach 2017 roku*. Może się jednak okazać, że w bieżącym roku produkcja soków i napojów spadnie jeszcze bardziej.

*Rynek Rolny, Listopad 2017, str. 34, Irena Strojewska

KOMENTARZ



Adam Łacki

prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA

Branża spożywcza jest łańcuchem zależności: jeśli jedno jego ogniwo ulega osłabieniu, to osłabieniu automatycznie ulega cały łańcuch. Dokładnie widać to na przykładzie chociażby producentów napojów bezalkoholowych czy mięsa, którzy są uzależnieni od producentów z innych sektorów branży spożywczej. Jeśli tegoroczne zbiory owoców i warzyw okażą się słabe, to produkcja soków i przecierów też będzie niższa. Z kolei jeśli jeszcze bardziej wzrosną ceny pasz dla loch, tuczników oraz prosiąt – hodowla trzody przestanie się opłacać.

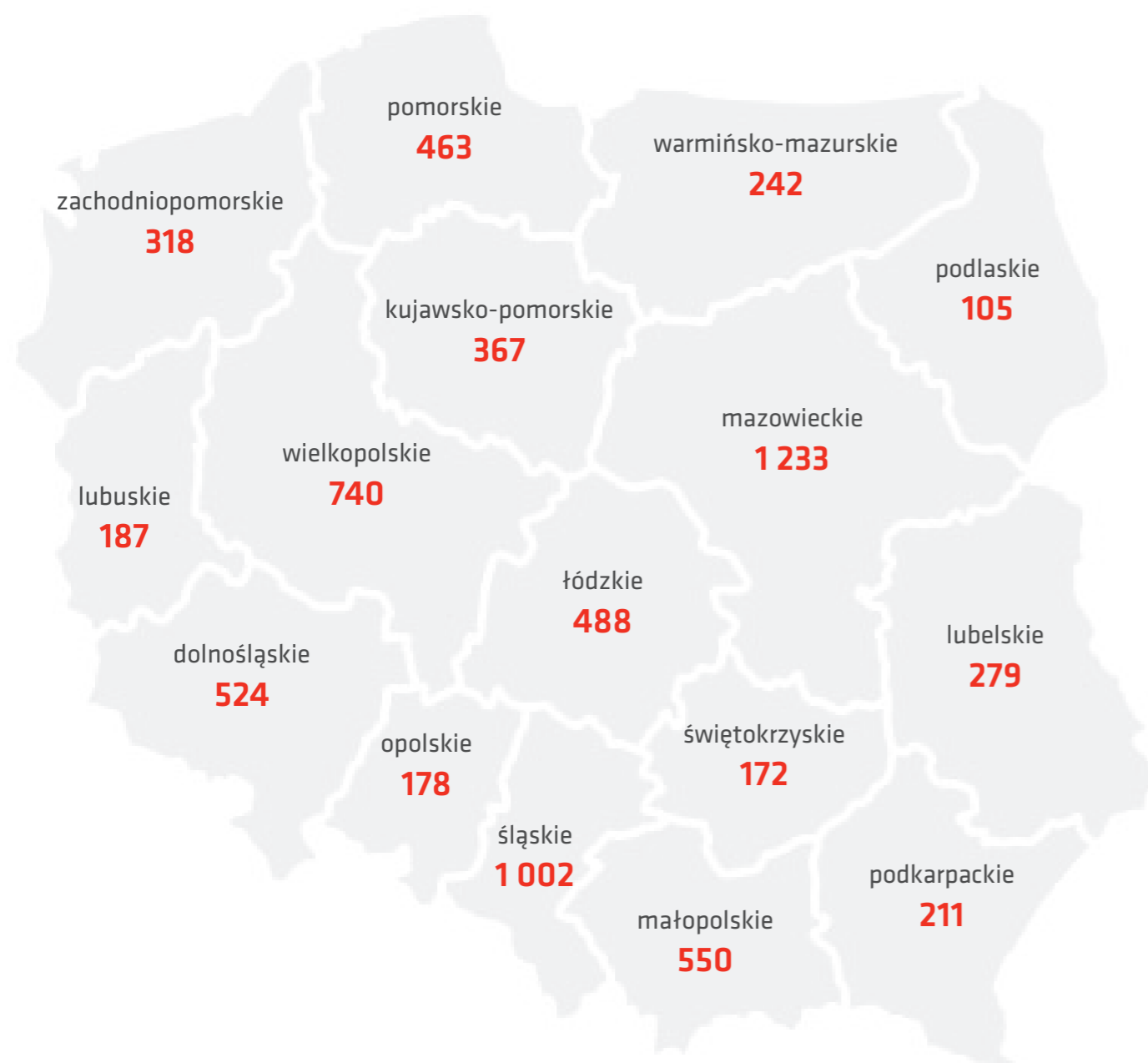
Ten sam łańcuch zależności działa w odniesieniu do sytuacji finansowej przedsiębiorstw. Wszelkie zaległe faktury i opóźnienia w płatnościach ze strony kontrahentów zawsze narażają producenta na utratę płynności finansowej, co może doprowadzić nawet do jego upadłości. By nie paść ofiarą nierzetelnych płatników, warto wcześniej sprawdzić ich kondycję finansową w biurze informacji gospodarczej, a następnie na bieżąco ją monitorować.



Zadłużenie producentów branży spożywczej w podziale na województwa

W Polsce każde z województw ma od kilkuset do ponad tysiąca zadłużonych przedsiębiorstw z branży spożywczej. Najwięcej z nich znajduje się w województwach: mazowieckim (1 233) i śląskim (1 002). Najmniej – na Podlasiu (105) oraz w województwach: świętokrzyskim (172) i opolskim (178).

Liczba zadłużonych firm z branży spożywczej w podziale na województwa



Podobnie rozkłada się liczba zobowiązań. Najwięcej niezapłaconych faktur mają na koncie firmy z województw: mazowieckiego i śląskiego – powyżej 5 000 sztuk. Najmniej – z lubuskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego – poniżej 800.

Liczba zobowiązań w podziale na województwa

mazowieckie	5 847
śląskie	5 009
wielkopolskie	3 529
małopolskie	2 787
łódzkie	2 244
dolnośląskie	2 217
pomorskie	2 188
lubelskie	1 661
kujawsko-pomorskie	1 577
zachodniopomorskie	1 277
podkarpackie	1 176
warmińsko-mazurskie	1 131
opolskie	833
lubuskie	748
świętokrzyskie	747
podlaskie	435



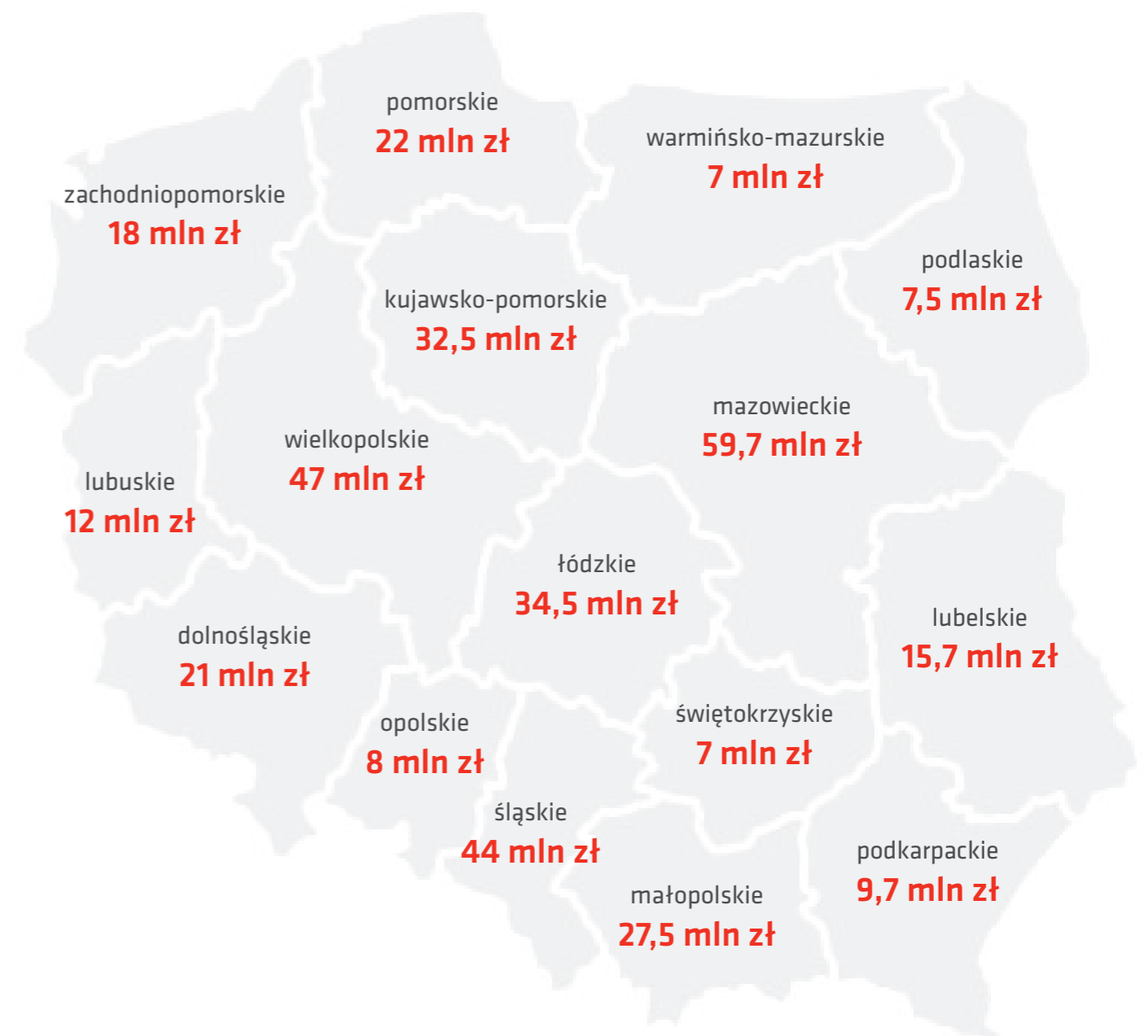
Mimo że średnie zadłużenie przedsiębiorstw z branży spożywczej wynosi 53 173,71 zł, to długi rekordzistów są wielokrotnie wyższe. Najbardziej zadłużoną firmą jest producent żywności z powiatu włocławskiego (województwo kujawsko-pomorskie). Ma on dług w wysokości 12 100 273,45 zł względem funduszu sekurytyzacyjnego. Następnie na liście znajdują się firmy z województw: łódzkiego (9 842 918,76 zł), mazowieckiego (7 629 721,95 zł) i wielkopolskiego (6 802 463,45 zł).

Maksymalne zadłużenie producentów żywności w podziale na województwa

kujawsko-pomorskie	12 100 273,45 zł
łódzkie	9 842 918,76 zł
mazowieckie	7 629 721,95 zł
wielkopolskie	6 802 463,45 zł
lubuskie	3 756 921,83 zł
pomorskie	3 695 676,67 zł
małopolskie	3 417 825,51 zł
opolskie	2 929 311,60 zł
śląskie	2 131 279,10 zł
podlaskie	1 966 749,11 zł
zachodniopomorskie	1 941 311,79 zł
dolnośląskie	1 447 259,31 zł
podkarpackie	1 290 667,14 zł
lubelskie	1 207 505,55 zł
świętokrzyskie	908 344,97 zł
warmińsko-mazurskie	482 975,32 zł

Najbardziej zadłużonym województwem na mapie Polski jest mazowieckie, w którym suma wartości zobowiązań producentów żywności wynosi niemal 60 mln zł, następnie województwo wielkopolskie (47 150 228,55 zł), a tuż za nim śląskie (44 317 429,36 zł). Najmniejsze zadłużenie, bo nieprzekraczające 8 mln zł, notują województwa: podlaskie, warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie.

Całkowite zadłużenie producentów żywności w podziale na województwa



KOMENTARZ



Mirosław Sędłak

prezes Rzetelnej Firmy

Cieszy fakt, że Polacy chętniej wybierają rodzime produkty, bo to przyczynia się do szybszego rozwoju polskiej gospodarki. Zauważmy jednak, że za granicą też funkcjonuje patriotyzm – czy może nawet – etnocentryzm konsumencki. Mało tego, że klienci preferują własne marki, to często zdarza się, że niektóre kraje podejmują ekstremalne wręcz działania na rzecz ochrony rodzimych towarów na własnych rynkach. Rosyjskie embargo czy czarny PR polskiej żywności w Czechach to skrajności, ale utrudnianie importu jest faktem, na który skarżą się obecnie eksporterzy artykułów mleczarskich, warzywnych czy mięsa.

Stąd tak ważne jest budowanie silnej i rzetelnej marki pojedynczych produktów czy nawet grup produktowych poprzez tworzenie różnego rodzaju klastrów. Producenci wyrobów mleczarskich, mięsa czy soków, pracując wspólnie na rzecz rozwoju swojego sektora w Polsce oraz w Unii Europejskiej. To wszystko, plus niezawodność i solidność płatnicza, pozytywnie wyróżnia przedsiębiorstwa na tle konkurencji. I właśnie taką: uczciwą i rzetelną postawę w biznesie, należy utrzymywać i promować.

Rzetelność polskich marek

Z niedawnego badania Open Research na temat patriotyzmu konsumpcyjnego Polaków wynika, że podczas codziennych zakupów zwracamy uwagę na narodowość marki: 6 na 10 rodaków chętniej wybiera artykuły spożywcze, jeśli są one wyprodukowane w Polsce*. Można więc przypuszczać, że to jest właśnie klucz do sukcesu polskich producentów: tworzyć dobrej jakości produkty spożywcze i sprzedawać je na polskim rynku. Niestety, w praktyce nie jest to takie łatwe. Aby dotrzeć do odbiorcy końcowego, trzeba kooperować z branżą handlową. Tymczasem duże sieci detaliczne bardzo często wykorzystują swoją dominującą pozycję, dyktując ceny, które producent musi zaakceptować. Poza tym, chcąc współpracować z sieciami, trzeba mieć „wyrobioną markę”. Miejsce na półce sklepowej kosztuje i każdy ma na nie apetyt. Sieci wybierają więc marki, które konsument zna i lubi. Polskość jest dodatkowym atutem.

*Portalspozywczy.pl, Patriotyzm konsumencki – czy polskość produktu ma znaczenie dla kupujących?, opub. 7 września 2017, 12:25, MB



KOMENTARZ



Jakub Kostecki

prezes Zarządu Kaczmarek Inkasso

Branża spożywcza posiada wierzycelność, które swoją wartością dorównują niemal całkowitemu zadłużeniu producentów mięsa. Średni dług wynosi 19 156,02 zł, a maksymalny to aż 2 123 708,02 zł. Jedną trzecią należności stanowią długi handlowców, którzy zalegają producentom za dostawy żywności do sklepów. Wśród pozostałych dłużników branży spożywczej są też inni producenci, a dalej rolnicy.

Wielu producentów, nie chcąc stracić kontraktów, nie podejmuje żadnych kroków, by odzyskać pieniądze od dłużników. Mają nadzieję, że zaległe faktury zostaną w końcu opłacone. Tymczasem, dług jest jak żywność – też ma określony termin ważności. Im dłużej będziemy zwlekać, tym mniejsze są szanse, że zostanie odzyskany. Wierzyciel, korzystając ze wsparcia profesjonalnej firmy windykacyjnej, ma pewność, że cały proces zostanie przeprowadzony szybko i sprawnie, oraz co ważne – na koszt dłużnika.

Branża spożywcza w roli wierzyciela

Obok wielomilionowego zadłużenia, branża spożywcza ma jeszcze jeden duży problem – wielomilionowe zaległości do odzyskania. A dokładniej: 94 190 157,87 zł. To aż 17 239 niezapłaconych faktur pochodzących w głównej mierze od handlowców, firm z branży przemysłowej, rolnictwa i budownictwa.

Kto zalega producentom żywności



Handel
31,5 mln zł



Przetwórstwo przemysłowe
16,8 mln zł



Rolnictwo
11,5 mln zł



Budownictwo
6,6 mln zł



Inne
27,7 mln zł

– Od niedawna istnieje prawna możliwość wpisania dłużnika do KRD już po 30 dniach od upływu terminu płatności. Dotychczas można to było zrobić dopiero po 60 dniach. Taka zmiana z pewnością przyspieszy czas odzyskania pieniędzy od nierzetelnych kontrahentów – mówi Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów.

